



Sygn. akt II CSK 270/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzcyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa S. K.

przeciwko A. P.

o ustalenie nieistnienia małżeństwa,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 12 czerwca 2019 r.,

skargi kasacyjnej Prokuratora Okręgowego w K.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 29 stycznia 2018 r., sygn. akt I ACa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...], pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka S. K. domagała się ustalenia nieistnienia małżeństwa między nią a pozwanym A. P. zawartego w T. (Ukraina), stwierdzonego aktem małżeństwa sporządzonym na Ukrainie, wpisanym do polskich ksiąg stanu cywilnego przez kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Z..

Sąd pierwszej instancji – Sąd Okręgowy w K. ustalił, że powódka poznała w 1998 r. w W. mężczyznę, który przedstawił się jej jako A. P.. Dysponował on dokumentami na to nazwisko (dowód osobisty, paszport, świadectwo chrztu i bierzmowania). Zamieszkali wspólnie i zdecydowali się zawrzeć związek małżeński. Ceremonia odbyła się na Ukrainie. Ślub cywilny został zawarty dnia 15 lipca 2000 r. w miejscowości T. w obecności rodziny powódki. Przyszli małżonkowie w obecności urzędnika złożyli oświadczenia, że wstępują w związek małżeński. Po ceremonii zostało sporządzone świadectwo ślubu. Małżonkowie wrócili do Polski i zamieszkali w K..

Pod koniec 2008 r. pożycie między stronami przestało się układać. Mąż powódki złożył doniesienie na policję, że powódka jest Ukrainką i pracuje nielegalnie w Polsce. W związku z zatrzymaniem przez policję powódka dowiedziała się, że jej mąż jest poszukiwany i nazywa się P. F..

Powódka zamierzała uzyskać obywatelstwo polskie, czego warunkiem było przedłożenie dokumentów związanych z zawarciem małżeństwa. Na początku 2015 r. złożyła odpis świadectwa ślubu w Urzędzie Stanu Cywilnego w Z., celem umiejscowienia go w Polsce. Powódka nadal mieszka w Polsce, związała się z innym partnerem i z tego związku ma córkę w wieku 4 lat.

Pozwany dowiedział się w 2015 r. z pism urzędowych, że jest w związku małżeńskim. Pozwany nigdy nie był na Ukrainie, nie zna powódki, jest kawalerem. Wobec pozwanego toczyły się uprzednio postępowania w sprawie o kradzieżę, ale wyjaśniono, że nie były one dokonane przez niego.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 15 września 2010 r. P. F. został skazany za czyny z art. 270 k.k. i 272 k.k. na karę roku i 6 miesięcy

pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania tytułem próby na okres 5 lat.

W dniu 30 maja 2016 r. Prokurator wniósł sprzeciw od decyzji kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Z. z dnia 9 lutego 2015 r., orzekającej o wpisaniu do polskich ksiąg stanu cywilnego aktu małżeństwa sporządzonego przez Wydział Rejestracji Aktów Stanu Cywilnego [...] Rejonowego Urzędu Sprawiedliwości w obwodzie [...] (Ukraina). Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Z. decyzją z dnia 8 lipca 2016 r. odmówił uchylenia tej decyzji wyjaśniając, że transkrypcja zagranicznego aktu stanu cywilnego ogranicza się do oceny dokumentu i następuje w formie czynności materialno-technicznej.

Oceniając stan faktyczny Sąd Okręgowy, odwoławszy się do art. 1 § 1 k.r.o. zważył, że ślub został zawarty na Ukrainie zgodnie z prawem tego państwa i stwierdzony aktem małżeństwa. Transkrypcja tego aktu była jedynie czynnością materialno-techniczną. Unieważnienie zagranicznego aktu małżeństwa w Polsce nie jest możliwe ponieważ nie pochodzi on od polskich organów. Powódka wychodziła za mąż za mężczyznę, którego znała od dwóch lat przed ślubem i z którym żyła w nieformalnym związku. Nupturienti złożyli jednocześnie oświadczenie, że wstępują w związek małżeński, a zatem, zdaniem Sądu, zostały spełnione przesłanki z art. 1 § 1 k.r.o. Powódka dowiedziała się dopiero w 2008 r., że mężczyzna, z którym zawarła związek małżeński, nosi inne nazwisko i imię, a zatem nie mogła domagać się unieważnienia małżeństwa na podstawie art. 15¹ § 1 pkt 2 k.r.o. z uwagi na upływ terminu do skutecznego złożenia żądania.

Sąd przyjął, że jeżeli istnieje akt małżeństwa, właściwą drogą do zakwestionowania faktu złożenia przez wskazane w nim osoby oświadczeń o zawarciu małżeństwa jest zgłoszenie żądania unieważnienia aktu małżeństwa na podstawie art. 39 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 2224, dalej – „p.a.s.c.”). P. F. wprowadził urzędników w błąd domagając się wydania dowodu osobistego i paszportu na nazwisko „A. P.”, otrzymał takie dokumenty i posłużył się nimi przy zawieraniu małżeństwa z powódką. Skoro zatem wpisu w akcie małżeństwa

dokonano przez wprowadzenie urzędnika w błąd, w rachubę wchodzi jedynie unieważnienie tego aktu.

Wychodząc z tych założeń, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 22 lutego 2017 r. oddalił powództwo.

Na skutek apelacji powódki, wyrokiem z dnia 29 stycznia 2018 r. Sąd Apelacyjny w [...] zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustalił nieistnienie małżeństwa między powódką S. K. a pozwanym A. P..

Sąd Apelacyjny zważył, że związek małżeński został zawarty zgodnie z prawem ukraińskim i nie było podstaw do tego, by przypuszczać, że jakieś inne warunki musiały być spełnione zgodnie z prawem ukraińskim, by doszło do zawarcia małżeństwa. Ustalenie nieistnienia małżeństwa jest możliwe tylko wtedy, gdy nie zachodzą przesłanki do jego unieważnienia. Przesłanki te w sprawie nie występowały. W sprawie mógłby ewentualnie mieć zastosowanie art. 15¹ § 1 k.r.o., jednak przepis ten nie dotyczy sytuacji, gdy ktoś posłużył się fałszywymi dokumentami. Małżeństwo jest wówczas ważne zawarte z osobą, która złożyła oświadczenie woli.

Odwołując się do poglądów piśmiennictwa i judykatury Sąd zwrócił uwagę na ugruntowane stanowisko, według którego gdy istnieje akt małżeństwa, to właściwą drogą do zakwestionowania faktu złożenia przez wskazane w nim osoby oświadczeń o zawarciu małżeństwa jest unieważnienie aktu małżeństwa w postępowaniu nieprocesowym. Jeśli zaś mimo złożenia oświadczeń małżeństwo nie zostało zawarte, właściwa jest droga procesu cywilnego. Sąd przyjął, że taka właśnie sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, ponieważ poza sporem jest, że pozwany nie był na Ukrainie i nie składał oświadczenia woli, że wstępuje w związek małżeński. Nie doszło zatem w istocie do zawarcia związku małżeńskiego. W postępowaniu nieprocesowym pozwany nie uzyskałby ponadto pełnej ochrony prawnej, ponieważ nawet w razie unieważnienia aktu małżeństwa w postaci transkrypcji, gdyby uznać je za dopuszczalne, nadal istniałby zagraniczny akt stanu cywilnego, a strony musiałyby się rozwieść, mimo że nie zawierały małżeństwa. Sąd uznał zatem, że w sprawie zachodziły przesłanki zasadności powództwa,

o którym stanowi art. 2 k.r.o., ponieważ nie doszło do zgodnego złożenia oświadczenia woli przez powódkę i pozwanego.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną w całości Prokurator Okręgowy, wnosząc o uchylenie wyroku i jego zmianę przez oddalenie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 1 § 1 k.r.o. małżeństwo zostaje zawarte, gdy mężczyzna i kobieta jednocześnie obecni złożą przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego oświadczenia, że wstępują ze sobą w związek małżeński. Z przepisu tego wynika, że zawarcie małżeństwa jest warunkowane łącznym spełnieniem trzech przesłanek – a) odmiennością płci nupturientów, b) złożeniem przez nupturientów oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński, c) przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego przy jednoczesnej obecności nupturientów. Przesłanki te są wystarczające, a zarazem konieczne do zawarcia małżeństwa, co oznacza, że brak jednej z nich prowadzi do tego, że małżeństwo nie zostaje zawarte, a tym samym nie powstają żadne związane z nim skutki prawne (*matrimonium non existens*). Z unormowaniem tym koresponduje art. 2 k.r.o., według którego w razie sporządzenia aktu małżeństwa mimo niezachowania wskazanych wymagań, każdy kto ma w tym interes prawny może wystąpić z powództwem o ustalenie nieistnienia małżeństwa.

Powództwo o ustalenie nieistnienia małżeństwa z konstrukcyjnego punktu widzenia odpowiada powództwu o ustalenie nieistnienia prawa lub stosunku prawnego (art. 189 k.p.c.), a art. 2 k.r.o. określa jedynie – w sposób niewyczerpujący – jego zasadnicze materialnoprawne podstawy. Powództwo to, co dostrzega się w piśmiennictwie, może być skutecznie wytoczone także w innych sytuacjach, jeżeli dochodzi do sporu co do tego, czy małżeństwo istnieje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1967 r., I CR 657/66, OSNCP 1967, nr 11, poz. 201). Legitymacja bierna w postępowaniu o ustalenie nieistnienia małżeństwa przysługuje rzekomemu małżonkowi lub – gdy powództwo wytacza osoba trzecia – rzekomym małżonkom łącznie. Wystąpienie z powództwem warunkowane jest każdorazowo interesem prawnym powoda w żądanym ustaleniu, wyrok wydany w procesie ma charakter deklaracyjny i jest skutecznym *ex tunc*, także

w odniesieniu do osób trzecich (art. 435 § 1 w związku z art. 425 k.p.c.) (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 1957 r., I CR 676/56, OSN 1958, poz. 104 i z dnia 7 czerwca 1958 r., II CR 293/58, Państwo i Prawo 1959, nr 10, s. 696).

Od małżeństwa, które nie zostało zawarte, należy odróżnić małżeństwo zawarte wadliwie, w sposób mogący prowadzić do jego unieważnienia w drodze wyroku wydanego w procesie o unieważnienie małżeństwa (art. 17 w związku z art. 10 i n. k.r.o.). Dotyczyć to może m.in. wad oświadczenia woli określonych w art. 15¹ k.r.o. Wyrok wydany w procesie o unieważnienie małżeństwa ma charakter konstytutywny (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 1949 r., C 822/48, niepubl. i z dnia 8 maja 1952 r., C 1079/51, Państwo i Prawo 1953, nr 5-6, s. 810) i co do zasady pociąga za sobą także skutki wsteczne (por. art. 21 k.r.o.).

Przytoczone regulacje są właściwe dla prawa polskiego. W granicach jurysdykcji krajowej sądów polskich (por. art. 1103 i art. 1103¹ k.p.c. oraz art. 3 ust. 1 rozporządzenia Rady (WE) nr 2201/2003 z dnia 27 listopada 2003 r. dotyczącego jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, uchylającego rozporządzenie (WE) nr 1347/2000, Dz. Urz. UE L nr 338, s. 1 ze zm.) nie ma wszakże przeszkód, by powództwo o ustalenie nieistnienia małżeństwa dotyczyło także oceny prawnej zdarzeń, które miały miejsce za granicą. Konieczne jest wtedy jednak uwzględnienie unormowań art. 48-50 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (jedn. tekst: Dz. U. z 2015 r., poz. 1792), regulujących prawo właściwe dla możliwości i formy zawarcia małżeństwa oraz skutków braku tej możliwości i niezachowania właściwej formy, względnie postanowień właściwych umów międzynarodowych regulujących te zagadnienia z pierwszeństwem wobec ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe.

Zważywszy, że w świetle ustaleń faktycznych do zawarcia małżeństwa miało dojść na Ukrainie, między obywatelką Ukrainy a obywatelem polskim, należało odwołać się do art. 27 umowy między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych, sporządzonej

w Kijowie dnia 24 maja 1993 r. (Dz. U. z 1994 r., nr 96, poz. 465, dalej – „umowa dwustronna”), zgodnie z którym w sprawach o ustalenie istnienia lub nieistnienia małżeństwa oraz o unieważnienie małżeństwa stosuje się prawo tej umawiającej się strony, któremu podlegało zawarcie małżeństwa. Według art. 24 ust. 1 umowy dwustronnej formę zawarcia małżeństwa określa prawo tej strony, na której terytorium małżeństwo jest zawierane. Przesłanki zawarcia małżeństwa ocenia się natomiast dla każdej z osób zawierających małżeństwo według prawa tej strony, której osoba ta jest obywatelem (art. 24 ust. 2 umowy dwustronnej).

Umowa dwustronna reguluje również jurysdykcję krajową w sprawach o ustalenie istnienia lub nieistnienia małżeństwa oraz o unieważnienie małżeństwa (art. 27 ust. 2 w związku z art. 26). Z postanowień umowy wynika, że w sytuacji, w której rzekomi małżonkowie nie mają wspólnego obywatelstwa jednego z umawiających się państw, jurysdykcja krajowa w sporze o ustalenie nieistnienia małżeństwa przysługuje sądom państwa, w którym mają oni miejsce zamieszkania, jeżeli zaś jeden z małżonków ma miejsce zamieszkania na terytorium jednej umawiającej się strony, a drugi – na terytorium drugiej umawiającej się strony – jurysdykcja krajowa przysługuje sądom obu państw.

Z materiału sprawy wynikało, że powódka ma miejsce zamieszkania w Polsce, toteż – mając na względzie powołane unormowania – Sądy *meriti*, jako międzynarodowo właściwe, powinny ocenić, czy zgodnie z własnym prawem materialnym okoliczności, na które powołała się powódka, uzasadniały stwierdzenie, że małżeństwo nie zostało zawarte. Rozważania te powinno jednak poprzedzać wyjaśnienie intencji powódki we wszczęciu przez nią procesu o ustalenie nieistnienia małżeństwa, która w świetle dotychczasowych ustaleń nie jest jasna, a rzutuje na interes prawny po jej stronie w żądaniu ustalenia nieistnienia małżeństwa z pozwanym.

W pozwie powódka wskazała, posługując się cudzysłowem, że w dniu 15 lipca 2000 r., powódka i mężczyzna podający się za A. P. „zawarli związek małżeński” na terenie Ukrainy. Mężczyzna ten przedłożył wszelkie wymagane dokumenty na nazwisko A. P. nie informując powódki, że nie są to jego prawdziwe dane osobowe. O tym, że jej mąż jest „inną osobą”, o innej dacie urodzenia,

rodzicach i pochodzeniu, a także o tym, że P. F. jest żonaty, dowiedziała się dopiero w 2008 r. Dalej powódka podała, że formalnie była i jest małżonką A. P., którego nie znała i nie wiedziała, czy osoba ta żyje.

Stwierdzenia te wymagały wyjaśnienia co do tego, czy powódka zmierza do ustalenia przez sąd, że w podanej dacie nie doszło do zawarcia związku małżeńskiego, którego byłaby stroną, czy też podłożem wytoczenia powództwa jest to, że w dokumencie stwierdzającym zawarcie małżeństwa figurują niewłaściwe dane osobowe w związku z wstąpieniem przez P. F. w związek małżeński z powódką pod fałszywym imieniem i nazwiskiem.

W pierwszym przypadku badaniu podlegałoby to, czy fakt posłużenia się fałszywymi danymi osobowymi lub zatajenie określonych informacji może – według właściwego z racji obywatelstwa powódki i miejsca zawarcia małżeństwa prawa ukraińskiego (art. 24 ust. 1 i 2 umowy dwustronnej) – rzutować na istnienie małżeństwa. Prawo polskie daje w tej mierze odpowiedź przeczącą, wymagając do zawarcia małżeństwa jedynie tego, by jednocześnie obecni nupturieneci złożyli wobec siebie oświadczenia o wstąpieniu ze sobą w związek małżeński, bez względu na dane osobowe, którymi się posługują (art. 1 § 1 k.r.o.). Małżeństwo dochodzi wtedy do skutku między osobami, które złożyły wymagane oświadczenia. Posłużenie się fałszywymi personaliami pozostaje także według dominującego stanowiska doktryny poza zakresem zastosowania art. 15¹ § 1 pkt 2 k.r.o.; niezależnie od tego, błąd co do tożsamości drugiej strony, o którym mowa w tym przepisie, może jedynie uzasadniać unieważnienie małżeństwa pod warunkiem dochowania terminu do wytoczenia powództwa określonego w art. 15¹ § 3 k.r.o. Prawo ukraińskie może jednak zawierać w tym zakresie rozwiązania odmienne, do czego Sądy *meriti* w ogóle się nie odniosły bazując wyłącznie na przepisach art. 1 § 1 i art. 15¹ k.r.o. (por. odpowiednio postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 1989 r., III CRN 151/89, niepubl.).

Dostrzec należało również, że w rozważanym przypadku po stronie biernej procesu powinien wystąpić P. F. jako rzekomy małżonek, nie zaś A. P.. Skutki wyroku ustalającego nieistnienie małżeństwa będą bowiem dotyczyć stanu

cywilnego powódki i P. F., nie zaś A. P., którego dane osobowe zostały jedynie wykorzystane przy zawieraniu małżeństwa.

Jeżeli zaś powódka, nie negując zawarcia małżeństwa z P. F., zmierza jedynie do usunięcia stanu niepewności związanego z treścią dokumentu stwierdzającego zawarcie małżeństwa, wskazującego jako jej małżonka A. P., to problem sprowadza się do nieprawidłowości treści dokumentu stwierdzającego zawarcie małżeństwa. Zgodnie z art. 3 p.a.s.c. akty stanu cywilnego stanowią wprawdzie wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych, mają one jednak tylko dowodowy, a zatem deklaratywny i wtórny charakter (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 1957 r., I CR 676/56, OSN 1958, poz. 104 i z dnia 7 czerwca 1958 r., II CR 293/58, Państwo i Prawo 1959, nr 10, s. 696, a także wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 7 kwietnia 2016 r., II OSK 1927/14, niepubl. i z dnia 14 marca 2019 r., II OSK 1154/17, niepubl.). Pomijając sytuację, w której w świetle *legis causae* błędne sporządzenie aktu małżeństwa rzutowałoby na jego zawarcie, w taki sam sposób należy oceniać zagraniczne dokumenty stanu cywilnego, bez względu na to, czy doszło do ich transkrypcji w Polsce (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2012 r., III CZP 58/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 55; zob. też art. 15 ust. 2 umowy dwustronnej).

Nieprawidłowość dotycząca treści aktu stanu cywilnego powinna być usunięta we właściwym trybie, przy czym w odniesieniu do aktów stanu cywilnego sporządzonych w Polsce droga ta wynika z art. 35 i n. p.a.s.c., które regulują sprostowanie, uzupełnienie i unieważnienie aktów stanu cywilnego. W przypadku dokumentów stanu cywilnego pochodzących z innego państwa, korekta treści wadliwie sporządzonego dokumentu, w tym w sytuacji, w której dokument stwierdza zdarzenia niezgodne ze stanem faktycznym, powinna nastąpić w postępowaniu przewidzianym przepisami tego państwa, przed właściwymi w tym państwie organami. Zdarzenie to nie rzutuje wprawdzie bezpośrednio na treść i byt polskiego aktu stanu cywilnego (aktu transkrybowanego), którego podłożem był wadliwie sporządzony zagraniczny dokument stanu cywilnego, może jednak stanowić przyczynę do wszczęcia postępowania w przedmiocie zmiany tego aktu w Polsce. Akt ten ma samodzielny charakter i może podlegać korekcie, względnie unieważnieniu w Polsce, w oderwaniu od swojej zagranicznej matrycy

(por. uchwałę Sądu Najwyższego z 5 listopada 1980 r., III CZP 56/80, OSNCP 1981, nr 5, poz. 72).

Okoliczność, że na skutek wprowadzenia w błąd organu państwa obcego w treści zagranicznego dokumentu stanu cywilnego figurują nieprawidłowo dane A. P. zamiast prawdziwych danych składającego oświadczenie o wstąpieniu w związek małżeński P. F., nie oznacza, by powódka była małżonką A. P.. Proces o ustalenie nieistnienia małżeństwa, choć jego wynik ma wpływ na stan cywilny i podlega odnotowaniu w rejestrze stanu cywilnego (art. 24 p.a.s.c. w związku z art. 14 ust. 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 lutego 2015 r. w sprawie sposobu prowadzenia rejestru stanu cywilnego oraz akt zbiorowych rejestracji stanu cywilnego, jedn. tekst: Dz. U. z 2016 r., poz. 1904), nie służy natomiast korygowaniu błędów w zakresie danych osobowych jednego z małżonków wpisanych w akcie małżeństwa (nieprawdziwości tego aktu) w związku z podaniem przez tego małżonka danych fałszywych, lecz ocenie, czy małżeństwo „materialnie” zostało zawarte (por. odpowiednio orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1961 r., II CR 483/60, OSN 1962, nr 2, poz. 68, z dnia 15 lutego 1963 r., II CR 527/62, OSNCP 1964, nr 5, poz. 96 i uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1994 r., III CZP 65/94, OSNC 1994, nr 12, poz. 231). Dotyczy to także zagranicznego aktu małżeństwa, zważywszy dodatkowo, że wydany w Polsce wyrok ustalający nieistnienie małżeństwa nie ma bezpośredniego wpływu na treść zagranicznego rejestru stanu cywilnego, a jego skutki w tym zakresie zależą od jego uznania i sposobu traktowania go w państwie uznającym, w którym dokument ten został sporządzony. Przy założeniu, że powódka zawarła małżeństwo z P. F., uwzględnienie żądania ustalenia nieistnienia małżeństwa skierowanego wobec A. P. mogłoby ponadto skutkować wątpliwościami co do jej rzeczywistego stanu cywilnego, mając na względzie, że w zagranicznym rejestrze stanu cywilnego powódka figuruje wyłącznie jako żona A. P..

Postępowanie nieprocesowe w przedmiocie sprostowania lub unieważnienia aktu stanu cywilnego (art. 36 i art. 39 p.a.s.c.) dotyczy aktów sporządzonych w Polsce. Nie można wykluczyć sytuacji, w której w razie sporządzenia za granicą aktu małżeństwa stwierdzającego zdarzenia niezgodne ze stanem faktycznym, zachodzić będzie potrzeba udzielenia w Polsce ochrony prawnej pozwalającej na

uchylenie atrybutów tego dokumentu, przysługujących mu z mocy art. 3 p.a.s.c. na terytorium Polski, w razie konieczności przez odwołanie się do stosownej analogii. Bliższa analiza tego zagadnienia była *in casu* zbyteczna, ponieważ z ustaleń faktycznych nie wynikało, by powódka wykazała, że przeprowadzenie na Ukrainie właściwego postępowania w celu sprostowania lub zmiany wadliwego aktu małżeństwa, względnie zastąpienia go aktem prawidłowym, było niemożliwe lub łączyło się z nadmiernymi trudnościami. Sądy *meriti* ustaliły jedynie, że powódka wszczęła za granicą postępowanie o unieważnienie małżeństwa, ale je „przerwała” wobec braku dokumentów z Polski.

W tym stanie rzeczy zaskarżony skargą kasacyjną wyrok nie mógł się ostać.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.